

RYSZARD MORAWSKI

ur. 1950; Żuków

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", nauka, zegarmistrzostwo, nauka zegarmistrzostwa, narzędzia zegarmistrzowskie,

Zaczynałem od budzika mechanicznego

Urodziłem się 11 lipca 1950 roku w Żukowie. To jest region krzczonowski, koło Krzczonowa. Z Lublinem jestem związany od 1964 roku. Tu chodziłem do szkoły średniej, do technikum mechanicznego na Długosza, a wcześniej miałem kontakty z rodziną, bo tu ciocia moja mieszkała. To było technikum mechaniczne. Tam były działy: obróbka skrawaniem, samochodowy dział, chłodnictwo, odlewnictwo. W każdym razie to teraz jest typowo samochodowa szkoła.

Zegarmistrzowskiego zawodu uczyłem się na Lubartowskiej, u pana Pędraka. Ale to już po wojsku. Interesowałem się wcześniej, znacznie wcześniej, mnie to właściwie pociągało od dzieciństwa, jakieś tam kręcące się koła i przekładnie, różne bloczki i jakieś napędy. Takie rzeczy.

Zaczynałem od budzika mechanicznego, kwarców jeszcze nie było wtedy. Nie było kwarcowych zegarków. To był mera-poltik. Mera-poltiki to z większych takie były, bo takie były średnie jeszcze. Tam referencji już nie pamiętam dokładnie.

Podstawowe narzędzia to lupka, pęsetki są różnego rodzaju, śrubokręciki, wkrętaki takie zegarmistrzowskie. Malutkie, o różnych rozmiarach. Jest, założmy, pęseta montażowa do grubszych rzeczy, do montowania. Jakies układanie włosa, to już musi być inna, cieńsza, bardziej czuła. Taka montażowa jest grubsza. Mosiężne są też, żeby nie namagnesować, jak jest gdzieś coś z magnezem, to jest mosiężna. Jakiś tam rotorek jak się wyjmuje, to już nie pęsetą stalową, tylko mosiężną.

Data i miejsce nagrania	2012-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"